

Arkadiusz Kołodziejczyk

Dr. Tadeusz Swat (1936-2006)

Niepodległość i Pamięć 13/2 (23), 239-242

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dr Tadeusz Swat (1936-2006)

W dniu 3 maja 2006 roku zmarł nagle dr Tadeusz Swat, wybitny historyk, polonista, działacz społeczny, dziennikarz. Zmarł w pełni sił życiowych i twórczych, pełen planów naukowych, pasji i zainteresowań.

Urodził się w 1936 roku w Warszawie, ale okoliczności wojenne rzuciły Go wraz z rodzicami (ojciec był geodetą) do Olsztyna. Tam rozpoczął pracę zawodową jako dziennikarz w „Życiu Olsztyńskim” – terenowej mutacji „Życia Warszawy” (lata 1954-1969). W młodości grał też w piłkę ręczną i nożną; nieraz wspominał, że kilkakrotnie dane mu było grać w „nogę” z wołomińskim „Huraganem”. Od 1972 do 1975 roku redagował też „Słowo na Warmii i Mazurach” – regionalny dodatek do „Słowa Powszechnego” – organu PAX, z którym był przez wiele lat związany.

W Olsztynie zaczęła się Jego przygoda z humanistyką. Ukończył studia polonistyczne na Uniwersytecie Gdańskim, następnie związał się z prof. Edmundem Rabowi-



Dr Tadeusz Swat wygłasza referat w Muzeum Niepodległości (2000 r.). Fot. Tadeusz Stani

czem, czego wynikiem była rozprawa doktorska pt. *Polska pieśń patriotyczna na Warmii w latach 1772-1939* (Olsztyn 1982), nagroda im. Michała Lengowskiego (1982) i cały szereg pomniejszych prac (np. J. Wybicki, *Wiersze i arietki*, oprac. E. Rabowicz, T. Swat, Gdańsk 1973; wiele artykułów na łamach „Komunikatów Warmińsko-Mazurskich”; liczne rozdziały w monografiach mazurskich i warmińskich miejscowości). Interesował się też polskim hymnem narodowym, czego dał wyraz w pracy *Kariera Mazurka (o polskim hymnie narodowym)* (1973).

Po przeniesieniu się do Warszawy pracował w latach 1985-1988 jako kierownik redakcji literatury pięknej Wydawnictwa PAX, a następnie od 1988 do 2001 roku w Fundacji Ochrony Zabytków PAX-u, której w latach 1993-1995 był dyrektorem. Teraz jednak zaczęła pasjonować Go przede wszystkim historia – głównie Powstanie Styczniowe i zbrodnie okresu lat 1944-1956. Przede wszystkim to On był głównym ośrodkiem i organizatorem wzniesienia Pomnika Niewinnie Straconych w więzieniach Warszawy 1944-1956 na tzw. „Łączce” Cmentarza Komunalnego na Powązkach, odsłoniętego uroczysto w dniu 1 listopada 1991 roku. Należał także do członków Komitetu, który wznosił Pomnik pamięci więźniów politycznych zamordowanych na Pradze, wystawiony w 2000 roku na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie. Wiele na ten temat pisał, opublikował m.in. książeczkę *Niewinnie straceni w Warszawie 1945-1956* (Warszawa 1994), zawierającą 121 krótkich biogramów osób zakatowanych w aresztach, zmarłych i zamordowanych, oraz listę zawierającą dalsze 189 nazwisk zamordowanych polskich patriotów.

Koronnym owocem Jego ponad dwudziestoletnich badań stała się obszerna, pionierska publikacja „...Przed Bogiem i historią. Księga ofiar komunistycznego reżimu w Polsce lat 1944-1956. Mazowsze. Ten słownik biograficzny opublikował Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie w 2003 roku Paweł Machcewicz, autor przedmowy do pracy pisał: „Autor przez wiele lat zbierał relacje świadków historii, członków rodzin bohaterów, prowadził rozległą korespondencję. Osobiście, z kręgiem wtajemniczonych przyjaciół szukał miejsc, gdzie tajemnie chowano ofiary komunistycznych zbrodni na terenie Warszawy. Badał sprawę więźniów politycznych Rawicza i Wronek i pierwszy ogłosił ich listę. Włączył się w działalność społecznych komitetów budowy na cmentarzach warszawskich (Wojskowym i Bródnowskim) pomników pamięci żołnierzy organizacji niepodległościowych zamordowanych w latach 1944-1956. Autor korzystał z informacji zdobytych w trakcie prac nad upamiętnieniem tamtych miejsc pochówków (Przedmowa, s. VIII)”.

Przez kilka ostatnich lat przygotowywał podobny słownik biograficzny ofiar komunistycznego reżimu lat 1944-1956, tym razem poświęcony Białostoczczyźnie, ale tej pracy nie dokończył. Opracował też biografię czołowego opozycjonisty lat PRL – Wojciecha Ziemińskiego i publikacja ta niebawem się ukaże. Do II tomu „Rocznika Wołomińskiego” opracowywał wykaz mieszkańców Wołomina i powiatu, pomordowanych w powojennych latach przez reżimowe władze, lecz pracy tej nie dane Mu było już napisać.

Drugą pasją Tadeusza Swata było Powstanie Styczniowe. Spośród kilkudziesięciu opracowań, które poświęcił temu tragicznemu okresowi historii Polski wymienimy monografie bitwy pod Węgrowem 2 lutego 1863 (Pruszków 1995, współautor Arkadiusz Kołodziejczyk) i znowu pionierskie w literaturze naukowej opracowanie *Gloria victis. Mogiły poległych z okresu Powstania Styczniowego 1863-1864 roku na ziemiach polskich* (Pruszków 2004). W Przedmowie A. Kołodziejczyk stwierdził m.in.: „Tadeusz Swat, znany i ceniony historyk powstania styczniowego (...) dotarł do cmentarzy, kwa-



Dr Tadeusz Swat przy mogile ułana w uroczysku leśnym Nadłuże.
Foto: Jacek Podlasiński (2002 r.)

ter, mogił i miejsc kaźni z okresu powstania styczniowego w 305 miejscowościach. Odwiedzał je w czasie 15-letniej wędrówki po szlakach powstania, wiedzę tę uzupełnił kwerendami w archiwach państwowych, parafialnych, publikacjach drukowanych. Zebrane wiadomości złożyły się na pierwszy w polskiej historiografii katalog miejsc pochówku powstańców, miejsc pamięci.

Wyrażam głębokie przekonanie, że praca doktora T. Swata trafi nie tylko do rąk zawodowych historyków, historyków regionalistów i miłośników dziejów ojczystych, krajoznawców, przewodników. Przede wszystkim winna ona stać się lekturą dla młodzieży, której we współczesnym, skomercjalizowanym świecie brakuje wzorców moralnych, która nie może znaleźć dla siebie miejsca w „małych ojczyznach”. Niech patriotyzm pradziadków przebijający w zestawieniach mogił poległych za Ojczyznę stanie się częścią budowy tożsamości kulturowej i regionalnej, niech przybliży heroiczną przeszłość – z myślą o teraźniejszości i przyszłości” (*Przedmowa*, s. 3-4). Do I tomu „Rocznika Wołomińskiego” T. Swat przygotował artykuł o Powstaniu Styczniowym w regionie wołomińskim.

Powyższe wyliczenia i publikacje nie wyczerpują wszakże ogromu zainteresowań tego „renesansowego” humanisty. Należał do prekursorów ochrony zabytkowych cmentarzy, zorganizował pięć zjazdów konserwatorskich w Halinie (lata 1980, 1981, 1983, 1984 i 1985) poświęconych tej tematyce, redagował materiały zjazdowe. Był współredaktorem i współautorem monografii Węgrowa i regionu w latach 1441-1944 (Warszawa 1991), napisał rozdział poświęcony okresowi stalinowskiemu lat 1947-1956 do II tomu dziejów Węgrowa, który winien ukazać się w roku bieżącym. Napisał monografię Żółkwi (Warszawa 1997, współautor Piotr Kozarski); jej drugie wydanie pt.

Żółkiew i jej świątynie, ukazało się w Żółkwi w 1999 roku w wersji językowej polsko-ukraińskiej. Opublikował przewodniki: *Zuzela. Wieś rodzinna prymasa Stefana Wyszyńskiego* (Warszawa 1993), *Zabytkowe kościoły Tatr, Podhala, Orawy i Spisza* (Warszawa 1997, współautor Mieczysław Szczepański). Publikował w wielu pismach ogólnopolskich i regionalnych, m.in. „Roczniku Mazowieckim”, „Niepodległości i Pamięci”, publikacjach zbiorowych, brał udział w dziesiątkach sesji naukowych i popularnonaukowych. W Ostatnim piętnastoleciu ściśle współpracował z Muzeum Niepodległości w Warszawie, a od pięciu lat był prezesem Zarządu Fundacji „Polonia Restituta”.

Jakby tego wszystkiego było mało był zapalonym turystą, krajoznawcą, czynnym członkiem PTTK. Chodził na rajdy i maratony piesze, 19 razy uczestniczył w 100-kilometrowym maratonie pieszym i zawsze go kończył. W tych wędrówkach – z żoną Barbarą – lokalizował i zbierał fotografie rzeźb i wizerunków św. Floriana, patrona m.in. strażaków (i na ten temat opublikował kilka artykułów). W ostatnim okresie zaczął pasjonować się św. Janem Nepomucenem i znów „lokalizował” tego świętego na Mazowszu i Podlasiu, gromadził wiadomości, fotografie rzeźb, kapliczek i obrazów „Nepomuków”... Sprzyjało temu przejście na emeryturę w 2001 roku.

Na sześć dni przed śmiercią uczestniczył jeszcze w spotkaniu redakcyjnym „Rocznika Wołomińskiego” z burmistrzem Jerzym Mikulskim oraz dyrektorami szkół wołomińskich i miejscowymi regionalistami.

Cześć Jego Pamięci!

Arkadiusz Kołodziejczyk